

GAZETA LWOWSKA.

Sroda.

N^{ro}. 111.

20. września 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Rzeczą urzędową. — Dary. — Sprawy krajowe. — Węgry. Przesilenie ministeryalne. — Krowacya Wkroczenie Bana do Węgier.
Ameryka. Stronnictwa. Anarchyi w Meksyku. Cincinnati.
Anglia. Times o interwencji włoskiej.
Francya. Oświadczenie Monitora za Cavaignakiem. — Poczta.
Belgia. Kongres przyjaciół powszechnego pokoju.
Holandya. Wyprawa do Indyi.
Szwajcarya. Poseł niemiecki przyjęty. Komunikacya otwarta.
Włochy. Sardynia. — Rzym. Poczta. — Mesyna. Flota neapolitańska pod Mesyną ląduje.
Niemcy. Frankfurt. Stosunek władzy centralnej do pełnomocników rządów krajowych. Prawa organiczne względem kościoła. Wydziały komisji w sprawie Duńskiej. — Bawarya. Publiczność sądów w czem ograniczona. — Rendsburg. Uchwała frankfurcka w sprawie. — Hesenhomburg. Książę Gustaw. †
Prusy. Rozporządzenie względem pensyi.
Księstwa Naddunajskie. Jassy. Uroczystość urodzin W. Księcia Rosyjskiego. — Bukarest. Odwołanie Sulejmana Baszy.
Afryka. Rzeczpospolita Liberya.
Azja. Poczta.

Rzecz domowa. Cholera.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów. d. 8. września 1848 roku. Na opędzenie wydatków państwa złożyli następujące dobrowolne ofiary: Moritz Baruch kupiec w Podgórzu 100 zr.; Antoni Seemann syndyk 2 zr.; Józef Dudzikowski

1 zr.; Obywatele międzacy: Jan Böhm 1 zr.; Jan Kotsis 1 zr.; Franciszek Rehmann 2 zr.; Franciszek Ripper 1 zr.; Józef Zabiński 1 zr.; Mateusz Hrudowki 1 zr.; Franciszek Loserth 1 zr.; Józef Domnik 1 zr.; Wincenty Raszniez 2 zr.; Franciszek Repper 1 zr.; Alojzy Udrycki 2 zr.; Szymon Caro 1 zr.; Szymon Schlesinger 1 zr.; Tokurzewski kontrolor 1 zr. 20 kr.; Karol Felmayer 2 zr.; Herman Baruch 5 zr.; Reichersdorfer cyrkularny inżynier 2 zr.; Strzelecki syndyk w Bochni 2 zr.; Bernatschek asesor 1 zr.; Skrzydylka asesor 1 zr.; Stojałowski protokolista 20 kr.; Harpiński kancelista 1 zr.; Przybilski kancelista 10 kr.; Gasiorowski kancelista 36 kr.; Glista alcezyzsta 10 kr.; Góra kasier 2 zr.; Brass kontrolor 2 zr.; Ernich pisarz 40 kr.; Gemser rewizor policyi 3 zr.; Schmid posługacz sądowy 1 zr. 30 kr.; Doktor międzacy Straub 1 zr.; Policjanci magistratu w Bochni 1 zr.; Stróża nocni w Bochni 20 kr.; w Uściu solném: Cyryll Neusser 10 zr.; Albert Krzemieński 5 zr.; Kazimierz Plebanczyk 1 zr.; Wincenty Czerwiński proboszcz 3 zr.; Franciszek Dolinaj wikary 1 zr.; Gmina międzka Dobczyce 9 zr. 30 kr.; Antoni Schnitzler kancelista 2 zr.; Harol Mizia lekarz 2 zr.; Jan Międzki kooperator 1 zr.; Gmina starozakonnych w Jarosławiu jako to: Eliasz Pineles 10 zr.; Markus Pineles 12 zr.; Samuel Praus 10 zr.; Machla Nierenstein 7 zr. 30 kr.; Amster Markus 30 kr.; Armhaus Ber 1 zr.; Armhaus Isak 1 złr.; Atlas David 1 złr 30 kr.; Atlas Isak 30 kr.; Baum Leib 20 kr.; Baumgarten Izaak 40 kr.; Baumstein Berl 1 złr.; Durstenfeld Leib 1 złr.; Eigermann Zacharyasz 3 złr.; Ehrlich Leib 1 złr.; Eilberg Mojżesz 1 złr.; Ellenberg synowie 5 złr., Ellenbogen Chaim 40 kr.; Fleischer Simche 1 złr.; Glanzberg Nathan 10 kr.; Grafstein Izaak 1 złr.; Guttmann Zaelet 1 złr.; Hochdorf Mindel 20 kr., Hochdorf Serl 1 złr.; Horowicz Joachim 1 złr.; Juhr Jakób 1 złr.;

Juhr Leib 2 zlr.; Kafebaum Schaal 2 zlr.; Kurzmann Izrael 30 kr.; Landau Major 1 zlr.; Langbank Wolf 1 zlr.; Lion Salomon 2 zlr.; Lipiner Józef 1 zlr.; Mandel Markus 1 zlr.; Mandel Osias 40 kr.; Mandel Józef 1 zlr.; Mark Dawid 1 zlr.; Mühlbauer Salomon 20 kr.; Oransch Majer 1 zlr.; Oransch Osias 1 zlr.; Pfeffer Samuel 20 kr.; Rauch Izaak 1 zlr.; Rabnison Majer 5 zlr.; Rosenfeld Izrael 2 zlr.; Roziner Abraham 1 zlr.; Rubinstein Herz 5 zlr.; Sperber Sara 20 kr.; Sandig Selig 30 kr.; Sachsenhaus Markus 20 kr.; Schaffer Izrael 30 kr.; Silbermann Michał 1 zlr.; Schlutzker Jakób 30 kr.; Thieberg Moses 1 zlr.; Ungar Józef 1 zlr.; Ungar Hersch 1 zlr.; Ungar Wolf 1 zlr.; Ungar Tobiasz 1 zlr.; Widrich Abel 1 zlr.; Erdwurm Mojżesz 1 zlr.; Strone Mojżesz 1 zlr.; Geisberg Izaak 30 kr.; Ragel Mojżesz 1 zlr.; Schorr Samuel 30 kr.; Gmina Rozniatów 25 zlr.; Duchowienstwo dekanatu Strzyżowa 36 zlr. 20 kr.; Niewyjawiający nazwiska 5 zlr.; Niewyjawiający nazwiska 2 zlr.; Mieszkańcy miasta Rzeszowa: Edward Hibel 10 zlr.; Ignacy Schaitter 4 zlr.; Leon Holzer 5 zlr.; Towarnicki 2 zlr.; Bieniaszewski 5 zlr.; Barbara Elstner 5 zlr.; Józefa Duschik 2 zlr.; Franciszek Skielski 5 zlr.; Filip Kanzler 5 zlr.; Jan Heirig 5 zlr.; Józef Gross 5 zlr.; Anna Kretschmer 5 zlr.; Ludwik Oberlander 5 zlr.; Reich Mayer Mechel 2 zlr.; Bonhard Schachoe 2 zlr.; Wikler Manes 2 zlr.; Herschel Reich jun. 2 zlr.; Alexander Leib 2 zlr.; Fränkel Jaikel 1 zlr.; Sobel Izaak 2 zlr.; Mühlgraum Hersch 20 kr.; Nieder Jakób 30 kr.; Schönblum Samuel 30 kr.; Hirschkorn Mendel 1 zlr.; Kanarek Joel 1 zlr.; Fertig Fischel 1 zlr.; Maultasch Berl 30 kr.; Amkraut Icig Mayer 1 zlr. 30 kr.; Schönberg Elias 2 zlr.; Finkel 2 zlr.; Wallerstein Chaim 2 zlr.; Reichwald Hersch 1 zlr.; Fessel Abraham 20 kr.; Reichwald Berl 20 kr.; Verständig Eljasz 1 zlr.; Weitz Benzion 1 zlr.; Roth Mojżesz 40 kr.; Berger Melesch 20 kr.; Schönwetter Selig 1 zlr.; Rosshändler Wolf 2 zlr.; Solländer Simche 1 zlr. m. k.; Rost Józef 2 zlr. m. k.; — Wachtel Izaak 2 zlr. m. k.; Bromberg Jakób 1 zlr.; Verständig Süssel 1 zlr.; Tuchfeld Joel 1 zlr.; Seiden Nachaa 1 zlr. 20 kr.; — W rozmaitych przedmiotach srebrnych złożyli: Reich Eliasz 4 łyżek wagi $13 \frac{6}{16}$ łut. Enker Salomon 3 łyżek wagi $5 \frac{7}{16}$ łut.; Reich Hirsch 1 łyżkę wagi $3 \frac{1}{16}$; Reich Simon 3 łyżeczki wagi $2 \frac{15}{16}$ łut.; Fränkel Wolf 3 łyżek wagi $10 \frac{6}{16}$ łut.; Reich Leib et Weinberger 1 łyżkę wagi $3 \frac{1}{2}$; Geschwind Emanuel et Matzner Izaak 1 łyżkę wagi $2 \frac{1}{2}$; Fink Mojżesz 1 łyżkę wagi $3 \frac{4}{16}$ łut.; Fass Baruch 1 łyżkę wagi $3 \frac{3}{16}$ łut.; Lilienberg Samuel 1 łyżkę wagi $2 \frac{9}{16}$ łut.; — Strzyżower Herz 1 łyżkę wagi $3 \frac{6}{16}$ łut.; Steigelfest Si-

mon widelec srebr. wagi $3 \frac{7}{16}$ łut.; Mendrochowicz Nathan 2 łyżeczki wagi $1 \frac{1}{16}$ łut.; Honigfeld Izrael 1 łyżeczkę wagi $1 \frac{1}{16}$ łut.; Enker Leib okładkę odnoża wagi $1 \frac{7}{16}$ łut.; Spirs Izrael czarkę wagi $2 \frac{14}{16}$ łutów; Goldstein Józef czarkę wagi $2 \frac{11}{16}$ łutów; Halbenthal Wolf łyżeczkę wagi $1 \frac{11}{16}$ łut.; Kanarvogel Markus czarkę wagi $1 \frac{15}{16}$ łut.; Amkraut Eliasz starą monetę wagi $1 \frac{12}{16}$ łut.; Sobel Wolf okucie wagi $1 \frac{5}{16}$ łut.; Jezower Zacharie w starej monecie łutów $1 \frac{3}{16}$; Strohut Zawal w starej monecie łut. 1.; Niżej wymienieni urzędnicy odstąpili na korzyść kraju: Antoni Dudziński urzędnik pocztowy po 5% rocznie 30 zlr. m. k.; Franciszek Kausler konficyent po 2% rocznie 10 zlr. m. k.; Józef Zoll komisarz komunikacyjny po 5% rocznie 25 zlr. m. k.; Joachim Kahane i Osias Pineles z Jarosławia złożyli: pierwszy srebrną czarkę wagi $11 \frac{1}{2}$ łutów, i pieprzniczkę srebrną wagi $3 \frac{1}{4}$ łutów; drugi złotą tabakierkę pierwszą próby wartości $13 \frac{3}{4}$ dukatów, srebrną czarkę wagi 7 łutów; i pieprzniczkę podanej wartości 5 zlr. m. k. — Krajowe prezydium oświadczając dawcom swe podziękowanie, podaje ich nazwiska do publicznej wiadomości.

Lwów. 16. września. Cech kominiarzy Lwowskich poświęcił zbyteczny kapitał cechowy, składający się z książeczeki kasy oszczędności na 100 zlr. wraz z procentami jako dobrowolny datek na opędzenie potrzeb państwa; z wymiany tej książeczeki uzyskano kwotę 104 zlr. 40 kr. m. k. i oddano krajowemu prezydium.

Ten patriotyczny sposób myślenia tutejszego cechu kominiarzy podaje się niniejszemu z podziękowaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Węgry. Buda. 12. września. Pismo Palatyna do prezydenta zgromadzonych Reprezentantów, a które wywołało bezprawne wystąpienie Kossutha i ogłoszenia się ministrem na odwrót luboż już złożył był swoje urządowanie, było następującej treści:

Ponieważ po uchyleniu się prezydenta ministrów z swojej posady, ustało urządowanie całego ministeryum i pojedynczych jego członków, a ja przyjmując tę dymisyę przedłożyłem Jego ces. król. Mości do zatwierdzenia przyszłego prezydenta ministrów, więc pan prezydent zawiadomi ustawodawcze ciało, żem wziął w moje ręce władzę sprawowania w duchu praw administracyi, i liczę na energiczne wsparcie obu izb narodowego zgromadzenia.

Buda. 11. września 1848.

Szczepan Palatyn, królewski namiestnik.

Gazeta austriacka z dnia 14. września otrzymała dalsze wiadomości względem przesilenia ministerstwa w Węgrzech. — Kossuth wzwany głosem izby do złożenia jak wiadomo nowego gabinetu wniósł, by izba uchwaliła votum zaufania Arcyksięciu Palatynowi. Na to donosi hrabia Ludwik Batthiany izbie, iż ma polecenie Arcyksięcia, by złożył ministerium nowe. To oświadczenie lewa przyjmuje krzykiem, prawa milczeniem, a centrum tylko z uchwałą Kossuth jednak, luboć pewny, że przy nowym składzie nie będzie wziętym, przyrzeka ze swej strony usilną pomoc, i wszelką przychylność, pokąd się ministerium trzymać będzie drogi prawa, ustawy i potrzebnej energii. Za te słowa odplaciła mu izba wielkimi oklaskami.

* Kroatyca. Zagrebska gazeta z dnia 12. września zawiera następujący raport z głównej kwatery kroatcko-slawońskiej armii w Warasdynie dnia 11. września:

Dziś o pół do piątej zrana przeprowadziła się nasza armia a to dywizya Kempen przez Drawę; ban powrócił już z swoją switą do głównej kwatery; tamtejsza publiczność przyjęła bana i armię wiwatami. Wojsko nasze zajęło Nedelic i Cacatern bez dobycia oręża i bez wystrzału. Trzeci batalion pułku Ernst połączył się z naszym wojskiem. Jutro posunie się główna kwatera do Nedelic.

Ameryka.

Cincinnati. 9. sierpnia. W chwilach obioru prezydenta bywały dawniej u nas zawsze gwałtowne wstrząśnienia; dziwiłoby mogło, dlaczego teraz mniej namiętnie występują stronnictwa. Przyczyna jednak jest w tém, że się porozatrzelały, i nie złożyły poąd partyi stanowczych. Jablikiem niezgody jest niewolnictwo, a może i skała, o którąż się rozstrząść się może. Demokraci wybrali kandydatem generała Cass, którego zowią mieszkającym północy z sercem południowca, co w ich języku znaczy, że pragnie utrzymania niewolnictwa. Temu więc chcą przysposobić prezydenturę w chęci przypodobania się południowcom, ale przez to samo zniechęcili ku sobie obywatele północnych, którzy nienawidzą niewolnictwa, i stanęli zatem w przelkorze do Vanburnistom, którego partya demokracka wyłącznie powszechnę wolności się domaga. Obok nich stoją Whigowie, którzy ze swej strony dwa stronnictwa odmiennie między sobą tworzą. Jedni pragną głosować za bohaterem pod Buenavista, jeneralem Taylor; drudzy trzymają się dawnego reprezentanta zasad Whigowskich, Henryka Clay, nie pozwalając sobie ludzi się pozorem sławy wojennój tam, gdzie chodzi o stano-

wisko polityczne. Wielu przeto Whigów wzbrania się głosować za Taylorem, i gotowi raczej pojednać się z zaciętą partyą Vanburnistów, niżli przyzwolić prezydentury z zasad politycznych nieznanemu kandydatowi. Partya zaś Van Burena jest arcy mocna w państwach nowój Anglii, w nowym Yorku i Ohio, i gotowa jest raczej rozerwać unię, a niżeli dozwoić zasady niewolnictwa krzywdzącej świetność rzeczypospolitój amerykańskiej.

Co do Meksyku, luboć pokój zawarto, zdaniem tu jednak jest powszechnym, że Ameryka w krótkce w sprawy kraju tego wnieść się będzie musiała, ażeby zapobiec nieszczęsnej tam anarchii. I w krótkce może wojska nasze wrócą do Meksyku, i pewnie już bez powrotu, bo jest między nami znaczna partya, której jedno tylko na myśli, to jest: zdobycie całej północnej Ameryki po Panamę do morza. Przekonaniem ich szczerp anglosaski przeznaczony jest, by zespolił wszystkie narodowości nowego świata, a dotąd prawdę mówiąc nic się temu nie przeciwilo.

Miasto nasze w dziwny pomnaża się sposób. Ludność przechodzi już 100,000, okolem powstają domy, sami sobie nie dowierzamy, czyliśmy w nowym Yorku, czyli w Londynie; taki ruch i czynność po ulicach i placach; zatoteż miasto nasze stało się targowiskiem niezmiernego zachodu Ameryki, luboć jeszcze sześćdziesięciu lat nie ma jak powstało.

Anglia.

Londyn. 9. września. Z niektórych nadmienień dziennika Times względem pośrednictwa w okolicznościach włoskich, zdaje się spostrzegać, że pośredniczące państwa uczyniły Austrii dwa przedstawienia, to jest: albo przyjmąc za granicę państwa austriackiego rzekę Mincyo z fortecą Mantuą, i uznać Wenecyę miastem wolnym jak Hamburg, albo oddać lombardzko-weneckie królestwo w niezawiełe posiadanie jednemu z książąt domu austriackiego. Co się zaś tyczy tej trudnej kwestyi, to jest co wypada w pierwszym przypadku uczynić z Medyolanem, zdaje się, że nieuczyniono żadnego przedstawienia. Połączyć Medyolan z Sardynią, uważa Times w obecnym usposobieniu niepodebnym, uczynić go zaś niezawisłym księstwem, lub rzeczpospolitą może z czasem wpływ francuski być niebezpieczny. W drugim przedstawieniu nie przewidziano tego trudnego punktu, że nieodzownemi będą do obsadzenia rzeki Adygi i Mincyo wojska austriackie. Jednakowoż drugiemu przedstawieniu daje Times pierwszeństwo, i napomina Austryę, by z przyczyny jeszcze grożącej wojny europejskiej, niepostępowała zbyt skrupulatnie ze swemi żadaniami.

Francya.

Paryż, dnia 12. września. W dzisiejszym *Moniteur* czytamy: Prezydentowi rady gabinetowej (jeneralowi Cavaignac) przypisują liczne konferencje, a najczęściej fałszywe. Toczące się do dziś dnia kwestye nie są tak ważne, by sprostowania wymagały. Ale niepodobna pominąć milczeniem artykuły dziennikarskie, które utrzymują, że Austrii narzucono angielsko-francuskie pośrednictwo. Podobne twierdzenia wymyślone jedynie dla ubliżenia sprawiedliwemu uczuciu godności rządów, należy usilnie odeprzeć. Rząd rzeczypospolitej nie używał w włoskiej kwestyi jak tylko mądrej, statecznej i umiarkowanej rozważgi. Dalekim był od jego myśli i mowy charakter groźby. Albowiem nie zgadzałby się wcale z właściwością jego stosunków do rządu austriackiego.

Paryż, dnia 11. września Onegdaj przyjmował Cavaignac deputację od udekorowanych przezeń pięciuset wojowników czerwonych. W tej deputacji był także Leclerc, który dlatego tylko opuścił szeregi gwardyi narodowej, by pójść po drugiego syna, ponieważ pierwszy poległ w ogniu. „Wiem,“ odpowiedział Cavaignac, „że wykonawczej władzy poczytano za złe, iż za domową walkę rozdała ordery; zarzucono nam, żeśmy się sprzeniewierzyli dawnym naszym zasadom. To nie jest prawda. Jakiśmy przedtem myśleli, tak myślimy i teraz. To niebyła wojna domowa, w którejście na order zasłużyli, lecz walka socyalna. Obywatelskie społeczeństwo było właściwie polem bitwy, i spodziewam się, że się już na niem bić nie będziemy. Przy tej sposobności oznajmiam Wpanom, że się już wcale bić nie będziemy. Austrija przyjęła pośrednictwo. Francyi. Wiadomość tę odebraliśmy już na Berlin, dzisiaj zaś otrzymaliśmy wprost z Wiednia depezę od naszego tamtejszego reprezentanta. Austrija przyjęła pośrednictwo, bośmy z umiarkowaniem postępowali.

Jesteśmy więc pewni utrzymania pokoju. Nie wiem, co nam przyszłość przyniesie, ale co się mnie tyczy, będę używał wszelkich sposobów, aby pokój utrzymać; bo tylko przez pokój mogą się nasze nowe instytucje ustalić, nasze materialne i umysłowe bogactwa rozwinąć.

Poczta francuska 12. września. Nakoniec wyrobiono i pieczęć państwa. Na jednej stronie jest wizerunek wolności z napisem „W imię ludu francuskiego“ na drugiej wieniec z liścia oliwnego i dębowego na snopku zbożowym z napisem: „Francuska rzeczospolita demokratyczna, jedna, niepodzielna.“ — W hotelu ambasady rosyjskiej na placu Vendome czynią wielkie przygotowania na przyjęcie hr. Pahlen, który z Petersburga przybywa przynosząc osobiście uznanie rzeczospolitej

francuskiej przez Césarza Rosyi. Rosyan téż tu teraz osobliwie wyszczególniają, i na ostatnim balu u prezydenta izby p. Marrast, znajdowało się wielu z nich, obok angielskich i pruskich członków dyplomacyi. Bal ten był jednak osobliwszy w swoim rodzaju; grano polkę na melodyę Carmagnole, a kadryla na nótę Marseillaise. W kadrylu stali jeden książę, jeden komisarz z departamentu p. Ledru-Rollin, jeden exkonserwatysta, i jeden Napoleoński jenerał; — tańczyli wszyscy i bardzo źle, ale się bardzo zgadzali. — Cholera już się i tu pokazała; liczą pięć przypadków, a trzech na nią umarło.

Poczta. Według dziennika *Assemblée nationale* żąda wiedeński gabinet oprócz swoich pretensyi, zatrzymać także pewne zwierzchnicze lennictwo nad włoskimi prowincjami, których oswobodzenia Francya się domaga, bardzo znacznych indemnizacyi pieniężnych, na które Francya jak slychać, także zezwoli, jeżeli zamierzają tylko słuszny udział włoskich państw w przyjęciu na siebie długu austriackiego. Następnie slychać, że Austrija żądała i przyzwoliła, aby Rosya, choćby do dwu pośredniczących mocarstw formalnie się nie przyłączyła, jednakże ażeby w urzędowy sposób w układach udział miała. — Jerome Bonaparte oznajmił pisemnie różnym dziennikom, że jego kuzyn Ludwik Bonaparte w przyszłych wyborach jako kandydat wystąpi. Zresztą mówią, że narodowe zgromadzenie wyda jeszcze przed wyborami, ogłoszenie przeciw wystąpieniu Ludwika Bonaparte, i wywoła kwestyę względem jego narodowości; gdyż pewna jest, że Ludwik Bonaparte wstąpieniem w służbę szwajcarską, swój charakter jako francuz utracił, i dotąd jeszcze go nie odzyskał. — Dziennik *des Debats* oświadcza się w wyświadcającym artykule przeciw uchwale niemieckiego narodowego zgromadzenia unieważniającej zawieszenie broni z Danią. — Poczta z Algieru z dnia 4. września donosi, że w zachodniej stronie kolonii kilka plemion się zbuntowało. Tymczasowy gubernator posłał tam wojsko dla skarconia ich. Zresztą kolonia jest spokojna.

Belgia.

Bruxela. 13. września. Kolońska gazeta donosi: Dnia 20. odbędzie się tu kongres „przyjaciół powszechnego pokoju,“ do którego dotychczas przyrzekli się przyczynić około dwiestu znakomitych mężów z Anglii i Ameryki Kongres ten chciało odbyć w Paryżu; ale w terażniejszych okolicznościach uznano za rzecz stosowną, aby się w Belgii odbył. Wielu członków towarzystwa udato się do Niemiec, i liczą także tam na znaczny udział. Między innemi mają rozpisac okólniki do wszystkich członków berlińskiego i frankfurckiego narodowego zgromadzenia zapraszając je do znajdo-

wania się na tym kongresie. Obrady jego zajmować się będą najszczególniej wynalezieniem stosownych środków dla zagadzenia zachodzących sporów między narodami, a to zawsze na rozjemczej drodze, zamiast udawania się do broni, jak się to dotychczas działo.

Holandya.

Amsterdam. 12. września. Wyprawy niepomysłne w stronach indyjskich, a mianowicie Batawianów na Bali, zagnęła rządy nasze zajęcia się nową wyprawą; i dlatego wyszedł już rozkaz uzbrojenia fregat „książę Oranii, i Sabre,“ i korwety „Boreas,“ jakoteż wielu pomniejszych paropływów i statków żaglowych. Ministerstwo wojny rozkazało już wsiąść na powyższe statki, wyznaczonym na wyprawę wojskom. Siły nasze wojenne w Indyach wschodnich składają się z 4. fregat, 3. korwet, 4. brygów, 18 szonerów i 10 paropływów.

Szwajcarya.

Berna. 11. września. Zjednoczone Niemce otrzymały w Szwajcaryi reprezentanta. Dziś o czwartej popołudniu doręczy Franciszek Raveaux swe wierzytelne listy prezydentowi sejmu. Pierwsi posłowie rządzących kantonów Zurychu, Lucerny i wielu innych członków sejmu nadadzą temu posłuchaniu akt uroczysty.

Według urzędowego doniesienia z Glanus otworzono znowu na dniu 31. sierpnia pocztową komunikację z Medyolanu na Veltlin i Stilsersjoch do Mals. A więc zaczną iść znowu szybkożozy, do czego już i pocztowe konie z Pormio do St. Maria sprowadzono.

(Suisse) Potwierdza się ważna wiadomość, że Rosya przesłała do londyńskiego gabinetu notę, w której oświadcza, że Austryę jedynym i prawnym posiadaczem Lombardyi uznaje. W skutek tego wyraża rząd rosyjski nadzieję, że medyacya, jeśliby nastąpiła, nie może mieć zamiaru pozbawić Austryi jej posiadłości, lecz owszém układy tylko do tego zmierzać powinny, by temu mocarstwu, jeżeli nie cały, to przynajmniej większą część okręgu, jaki się jej we Włoszech należy, utrzymać.

Pr. S. A.

Włochy.

Sardynia. Korespondent do gazety austr. dnia 14. września daje bliższe wiadomości o Sardyńskich sprawach. Karol Albert pozbawiony wszelkiej pomocy, zamknął się w Alexandryi, nie odwiadzwszy od czasu cofnięcia się z Lombardyi, swojej rezydencyi, gdyż tam podobnie jak w Genui Sabaudyi coraz bardziej szerzy się anarchia, a rządzi ją Mazziniego znajduje tém większą

wziętość, ileże jak Gioberti z widowni politycznej, tak też wraz z nim i marzenie o włoskiej niepodległości zniknęło. Aczkolwiek dzielniki piemontckie rozwodzą się o dalszych uzbrojeniach wojennych, jednak w istocie dzieje się tylko tyle, ile potrzeba dla zapobieżenia rozwiązaniu się korpusów. Armia Karola Alberta, nawet włącznie z papieskiem i toskańskiem wojskiem mogłaby się w terażniejszych stosunkach tylko na zagładę narazić, jeżeliby na nowo w Lombardyi wojennego szczęścia próbować chciała. Król Sardyński pozostaje dokładnie to położenie; nikt bardziej nad niego nie pragnie teraz z Austryą pokoju bez narzuconego angielsko-francuskiego pośrednictwa. Układy o pokój w Medyolanie byłyby już może do tej chwili odniosły pożądaný rezultat, gdyby piemontcki generał spólnie z generałem della Marmora w Wenecyi, mimo po dwakroć otrzymanych rozkazów do oddalenia się, niebył tak długo się odcigał z wojskiem i nieprzycielską flotą odpłynął.

Rzym. 11. września. Gazzetta di Roma zawiera co następuje: »Możemy zapewnić, że gdy się Jego Świątobliwość Papież dowiedział, że na kongresie rozstrzygnięte będą włoskie sprawy, natychmiast przedsięwziął stosowne środki, aby Papież jako włoski książę na tym kongresie miał reprezentanta, któryby bronił praw apostolskiej stolicy i jej poddanych, i któryby według jego życzenia zgodnie z innymi włoskimi książętami czuwał nad włoskimi interesami.«

Na poblizkiej granicy neapolitańskiej, szczególnie w prowincyi Aquila, trwają ciągle wojenne demonstracje. Tak w prowincyi Aquila, jako też wokoło niej ma być rozłożony obóz obserwacyjny częścią naprzeciw państwa papieskiego, częścią dla przytłumienia buntowniczych spisków, które się po całej prowincyi rozgałęziły.

Z Mesyny nadeszły bliższe wiadomości z 3. września. Tegoż dnia o 7. rano trwało bombardowanie już dwie godzin od morza i z cytadeli. Miasto wprawdzie odpowiadało śmiało, ale jego bomby pękały w powietrzu. Paropływy dowożą z Reggio amunicyi i wojska; jeden z nich wlecze i całą fregatę; zwracają się ku Farowi, szukać tam miejsca przyładku, pod zastoną ognia cytadeli, do której działo miejskie dosięga. Na przeciwniej stronie miasta próbują Neapolitanie drugiego przyładku, i jeżeli się im uda, wezmą Mesynę we trzy ognie i będzie mało nadziei oparcia się. O godzinie pół do ósmej nadstały wystrzały z miasta, a Cytadela coraz silniej pali. Załoga Mesyńska wynosi 9 — 10.000 ludzi, a siły Neapolitańskie nowo przybyłe wynoszą do 4000, przyczem i dwa pułki Szwajcarów.

Późniejsze doniesienia w Courier de Marseille, z 8. b. m. przywozi statek »Pore-Epie« angielski

ski, na którym przybył i poseł prowizorycznego rządu Sycylijskiego do Marsylii, który do Anglii pośpiesza z prośbą o interwencję W. Brytanii za Sycylią do króla Neapolitańskiego. Pore-Epio więc donosi, że Neapol wylądował w Mesynie w 10-12000 ludzi i stoczył walkę z Meseńczykami, ale nie zbyt stanowczą. Miasto Mesyna zostaje w największym pomieszeniu, a kupcy angielscy powynosili się z majątkami na angielski statek »Gladyator«. Widać z tad dodaje Courier de Marseille, że flota angielska z francuską w zatoce Measyńskiej zostająca, wcale nie zabrania przystępu wojskom neapolitańskiemu, i bynajmniej nie opiera się rozpoczętej walce.

Niemce.

Frankfurt. 10. września. Dla ustalenia stosunku prowizorycznej centralnej władzy ku pełnomocnikom rządów krajowych, kazał Arcyksiążę Wielkorządca na propozycję rady ministeryjalnej wydać następujące rozporządzenie:

Prowizorycznej centralnej władzy:

Centralna władza uznaje wielkość i ważność swych zobowiązań, wiec, że rozwiązanie ich od siły i sprężystości jej rozporządzeń zależy, i że, chociaż należy mieć wzgląd na słuszne wymagania państw pojedynczych, przedewszystkiem jedność Niemiec uzyskać i zachować potrzeba.

»W tych zasadach zawarty jest stosunek centralnej władzy do zawierzytelionych przy niej pełnomocników. W tych zasadach uznano, że oni będą popierać i ułatwiać wykonanie uchwał centralnej władzy, aczkolwiek nieprzyznano im upoważnienia wpływać stanowczo na postanowienie władzy centralnej, albo też jakkolwiek kolekcyjną czynność wykonywać.

»Centralna władza zastrzega sobie przeto, według okoliczności bezpośrednio wejść w komunikację z pojedynczemi niemieckimi państwami i kierującemi ich organami, przyczem się takież samej wzajemności spodziewa. Ale według okoliczności, udawać się będzie względem przywiedzenia do skutku środków wykonawczych do samych pełnomocników, i w odpowiedniej drodze będzie przyjmować ich notyfikację, jeżeli tę drogę za stosowną uzna.

»Centralna władza nie omieszką przylém, przez korespondencję z pełnomocnikami ciągle zawiadamiać się o życzeniach, potrzebach i stosunkach pojedynczych niemieckich państw, i będzie miała ten wzgląd na nie, jaki z powszechnemi interesami Niemiec się zgadza.

Frankfurt. 30. sierpnia 1848.

Wielkorządca: (podpis) Arcyksiążę Jan.

Minister spraw wewnętrznych: (podpis) Schmerling.

Frankfurt. 12. września. Po długich kilku dni toczonych obradach względem ustalenia stosunku kościoła do państwa, przyjęto prawem organiczném na przyszłość następujące zasady: »Każdy kościół jako ciało religijnego stowarzyszenia rządzi się i załatwia sprawy swe udzielnie; podlega jednak jak inne towarzystwa ustawom władzy krajowej. — Wolno jest zawiązywać się nowym stowarzyszeniom religijnym bez odwoływania się do upoważnienia ze strony państwa. — Żadne wyznanie religijne przed innem nie doznaje pierwszeństwa w państwie; i panującej niema religii. — Nikogo zmuszać nie wolno do religijnych obrządków ani obchodów uroczystości. — Rota przyjęta ma być jednostajna dla wszystkich, a nieprzywiązana do żadnego wyznania. — Powaga ślubów małżeńskich polega jedynie na spełnieniu aktu cywilnego; a ślub kościelny dopiero po wykonaniu akcie cywilnym nastąpi. — Różnica religii nie będzie przeszkodą zabrani do małżeństwa; a metryki zaciągają władze cywilne.

Frankfurt. 10. września. Połączone wydziały władzy wykonawczej i kwestyi wewnętrznych, którym poruczono rozpoznać ułożone w Malmoe zawieszenie broni, postanowiły w dniu dzisiejszym, przedstawić zgromadzeniu narodowemu, potwierdzenie zawieszenia broni. Za tym wnioskiem było 10 przeciwko 9 głosom. Mniejszość, która była za odrzuceniem wniosku, ogłosi szczególnie w tym względzie sprawozdanie. Niechęć księstw, jak twierdzą, przeciwko prezydenturze hrabiego Moltke, spowodowała Danią do mianowania innego prezydenta. Powyższa modyfikacja i zachowanie przez rząd prowizoryczny wydanych praw i rozporządzeń, są dla większości podstawą jej przedstawienia, które przed wtorkiem nie przyjdzie w zgromadzeniu narodowem pod bliższe rozpoznanie. Przed załatwieniem tej kwestyi, niemożna myśleć o utworzeniu nowego ministerstwa.

D. Z.

Bawaryja. Monachium. 9. września. Właśnie wydano od dawna oczekiwane królewskie postanowienie z dnia 5. b. m. tyczące się publicznego postępowania w sądownictwie. Przedstawienia referentów jako też rozpoznanie spraw, stosownie do powyższego postanowienia, odbywać się będą przy otwartych drzwiach, zarzuty zaś i wyrokowanie na osobności. Ogłoszenie publiczności zapadłego wyroku, należy do prezydującego. Wyjęte są od publicznego rozpoznania sprawy wyznań lub spokój spraw kościelnych naruszające przedmioty; rozporządzenia tyczące się publicznego bezpieczeństwa, porządku i spokojności; gorszące sprawy policyjne, lub wymagające po rozpoznaniu spiesznego załatwienia; przedstawienia względem sporów prawnych, i planów procesu gmin i zakładów,

lub względem żądań prywatnych, narażających wiarogodność pojedynczych osób; przedmioty urzędu pośredniczego; sprawy dyscyplinarne gmin. Większość na słuszne przedstawienie jednego z członków może posiedzenie publiczne zamienić w tajne. Podobne prawo służy obudwóm zebranyim izbom, magistratom i pełnomocnikom. Publiczne sądy mają się odbywać w ratuszach i innych rządowych gmachach, nigdy zaś w karczmach lub domach zajezdnych. Na podobne sądy wszystkim prócz dzieciom wolny jest wstęp; oznak pochwalnych lub nieukontentowania nie wolno. Niespokojność słuchaczy upoważnia prezydującego zamknąć lub odroczyć posiedzenie.—

Szleswik-Holsztyń. Rendsburg. 11. września. Zaczynają się przecie łagodzić poniekąd rozdrażnione umysły i przestawiać na zawarcie rozejmu. Wczoraj wieczór generał Wrangel przejeżdżając przez Rendsburg, odwiedził członków rządu prowizorycznego i udzielił im tę radośną wiadomość, że spodziewa się skłócenia rządu duńskiego, by zaniechać podczas zawieszenia broni rozdziału wojsk naszych w szleswickim i holsztyńskim. Również objawił swą nadzieję, że 7. paragraf zawieszenia broni zmienionym będzie w ten sposób, iż od nowego rządu tylko niektóre rozporządzenia rządu prowizorycznego zniesione będą, inne zaś wszystkie w zupełności zostaną. Jest rzeczą niezawodną, że gdyby generał Wrangel doprowadził do skutku swe nadzieje, naród nie tylko żeby się zgodził na zawieszenie broni, ale nadto byłby wdzięcznym walecznemu generałowi. —

Rendsburg. 11. września. Uchwała zgromadzenia narodowego względem utrzymania skutków rozejmu między Prusami a Danią, nieznalazszy wykonawcy, upada marnie, i świadkami jesteśmy spiesznego powrotu wojsk jednych po drugich, tak jak niegdyś ich widziano w postępie do walki pod Schlezwig. Dosyć powiedzieć dodaje korespondent Altoński, że stósownie do umowy w rozejmie zawartej ustępują wszystkie wojska związkowe i to bez najmniejszej zwłoki z wyjątkiem małej załogi, jaką rozejmem obwarowano.

Hessenhomburg. 8. września. Panujący landgraf Gustaw tknięty wczoraj wieczór apoplexyą, umarł dziś o jedenastej przed południem. Brat zmarłego, książę Ferdynand objął natychmiast rządy i w tym zamiarze wydał proklamacyą. (Landgraf urodził się dnia 17. 1781. Książę Ferdynand urodził się dnia 26. kwietnia 1783.)

Prusy.

Berlin. 10. września. Wydany dziś nr. 38. zbioru praw zawiera najwyższy rozkaz względem zniesienia dotychczasowego pobierania pensyi w

złocie i zobowiązanie do przypadkowego pobierania jej w złocie:

»Na propozycję ministeryum państwa z dnia 4. b. m. postanawiam, że dotychczasowe urządzenie, według którego pojedynczym urzędnikom piątą część ich pensyi wypłacano w złocie za złożeniem częścią żadnego, częścią agio 10 procent, ma ustać, w taki sposób, że zaczawszy od 1. października b. r. pensye wszystkim urzędnikom państwa, tak wojskowym jak cywilnym wypłacane będą tylko według imiennej wartości w obiegujowej monetcie. Za to wszyscy urzędnicy będą obowiązani w razie potrzeby przyjmować piątą część swęj pensyi w złocie licząc Frydrychs'd'or po 5 $\frac{2}{3}$ talarów reńskich. Polecam także ministerstwu państwa wykonanie tego rozkazu.

Sanssouci. 11. sierpnia 1848.

Fryderyk Wilhelm.

Auerswald. Hansemann. Baron Schreckenstein. Milde. Märker. Gierke. Kühlwetter. W imieniu ministra spraw duchownych i t. d. Ladenberg.

Księstwa Naddunajskie.

Jassy. Albina Romanesca z 29. sierpnia opisuje świetny obchód dzień urodzin Jego Cesarzowiczowskiej Mości Następcy tronu Rosyjskiego. Cała załoga wojska Rosyjskiego wystąpiła w obozie pod dowództwem generała Vocht, i podzielona na dwa korpusy wyprawiła obroty wojenne w obrazie wojny rzeczywistej. Nabożeństwo kościelne przyczyniło uroczystości, a uczta wieczorna dopełniła uświetnienia. — Generał Duhamel nie był obecnym, bo odjechał jeszcze 26. do Galacu, dokąd przybył ze Stambulu JE. Tüad-Efendi w poselstwie dla spraw księstw Naddunajskich.

Bukareszt. Gazeta Wiedeńska z dnia 14. września. Według wiadomości, które z Bukaresztu z d. 9. nadeszły, odwołał Sultan pełnomocnego komisarza Soleymana Baszę, który tamże dla pacyfikacji tych księstw był przybył. Słychać, że przekroczył swe pełnomocnictwa, dywan wezwał go do odpowiedzialności do Rostantynopola. Basza odjeżdża hojnie obdarowany od prowizorycznego rządu.

Azya.

Indyjska poczta rozpisuje się ciągle o walecznych wyprawach porucznika Edwardes, który uśmierzył powstanie w Multanach. W rzeczy samej zastanawiać powinna śmiałość i obrót tego wojownika, który chociaż opuszczony od Sikków, umiał sobie zjednać przychylność plemion afgańskich Patanów i Beludżów, i zmusił Naboba z Bhalpur do dania pomocy. Na czele wtedy 6 do 7000 wydaje walkę d. 18. czerwca, a w pamięci dnia tego pod Waterloo, pewny zwycięstwa dodaje: »któryżby Anglik dał się dnia tego pobić?»

i własną osobistą odwagą łamie szyki liczne Mulradża, zdobywa baterję ostatnią jego zastłonę, i po dziewięciogodzinnej walce staje nie tylko zwycięzcą Mulradża, ale oraz uśmiezcicielem Multan, odnosząc w kilka dni później drugie znaczniejsze jeszcze zwycięstwo. Edwardes dopiero 1841 roku wstąpił kadetem do wojska. — W ziemi Sind, a szczególnie w odajach nad Indem, pałowała niesłychana spiekota, ale dziwna że ten w tym roku mniej szkodził naszym na zdrowiu; bądź to przyzwyczajenie, bądź może jakie inne powody, ale to wszystkich zastanawia. — Afganistan prawie nam zapomniany. Dobijaliśmy się nie dawno o tamte kraje, dziś nam więcej na myśli Pondichery francuzka, niż stary Dost Mohammed w zatargach z plemiennikami swymi o haracze i daniny, — Państwo Nisam i Aud jeszcze dyszy; Król się otoczył tańcerkami, muzyką i kuglarzami. — Ale w Gurnur powstały były nowe rozruchy, twierdząc, iż Anglikom nic do tego, gdy na uproszenie żniw obfitych, Indyanin Bogom całopalenia z ofiar ludzkich wyprawia.

Afryka.

Liberya. Osada wolnych Murzynów w potomkach z Ameryki przeszczepiona na powrót do Afryki, świetnie przykwita w Libery przy nadbrzeżach wielkiego Atlantu. Przed kilku dniami pierwszego września r. b. przybył do Liwerpoolu statkiem »Jzaak Wright« pan Roberts prezydent tej kolonii murzyńskiej w Liberyi, z postanowieniem szukania bliższych stosunków z Europą. Zamianem jego jest osiągnąć u Rządów Anglii i Francyi uznania niepodległości Liberyi, jaką im Amerykanie zastrzegli, i zawładnąć stosunki dyplomatyczne z narodami świata oświeconego. Prezydent Roberts, sam Murzyn, godzien jest przed wszystkimi zaszczytów i sławy dla wielkich zasług w administracyi owęj Rzeczypospolitej. Jest on synem barwiera z północnej Caroliny, a pierwszym z osadników, którzy pojęli plan tej kolonizacyi. Wkrótce wzniósł się nad innych pilnością i pracą, i przeczuł co znaczyć może dokładna znajomość języka, dla tego się też przyłożył do angielskiego i łacińskiego. Zapuścił się potem w naukę prawa, i stał się doskonałym jurystą całej kolonii; a po ogłoszeniu Rzeczypospolitej obwołany został jednogłówną wolą całego ludu prezydentem osady. Talentem swoim przewyższa wszystkich ziomków swoich w Stanach Zjednoczonych.

Rzecz domowa.

Lwów. 20. września. Z ostatnich raportów po 18. b. m. postęp cholery we Lwowie nie jest koniecznie zatrważającym, zwłaszcza przy tak znacznej ludności naszego miasta; jak to łatwo z następującej tabeli osądzić można:

d. 16.	wrzes.	zachor.	27	wyzdro.	14	umarło	12
d. 17	»	»	37	»	12	»	13.
d. 18	»	»	34	»	17	»	13.

Udzielamy następnie nadesłany nam artykuł:

Pewny środek leczenia na azyatycką cholereę.

Kurując mnóstwo cholerycznych tak r. 1831 jako i w terażniejszych czasach w Stryjskim obwodzie osobliwie w Rudzie, Lowczycach, Hanowcach, Jusseptyczach i Daszawie, gdzie cholera grasuje, miałem sposobność do leczenia cholerycznych różnych używać środków, z których najskuteczniejszym znalazłem następujący:

Rp. Naphtae Vitrioli uncia unam
adde

Gumi camphorae

Tincturae Assa foticae

——— Valerianae aa.

drach: duas.

M. d. ad Vitri quatuor.

Philipp Angelus,

c. k. chirurg cyrkułowy.

Tym środkiem bez używania wszelkich innych lekarstw, wyliczyłem cholerycznych znaczną ilość, co następujący świadkowie, przekonawszy się naocznie o tém zbawiennem lekarstwie, własnym cznym podpisem stwierdzają.

Piotr Pietrusiewicz.

paroch r. g. w Rudzie.

Erazm Mierzwiński, Konstanty Pietruski.

Dom. Repr. Rudy. Piotr Zak. Karczewski.

Środki zachowania się.

Z powyższego lekarstwa małym dzieciom od $\frac{1}{8}$ — 1 do 2 lat po 1—2 kropli, a od 10—15 do 18 lat 10—12 kropli, dorosłym zaś, gdy niebezpieczeństwo, kurcze i wzmagające się osłabienie wzrasta; co 10 do 15 minut po 15 najwięcej do 20 kropel na cukrze albo w bardzo małej ilości wody daje się.

Chory musi być natychmiast ciepło okryty, poczym zaraz pot następuje; do picia nie powinno mu nic więcej dano być jak tylko słaba herbata z Melissy — nastąpi pot, więc można wtedy li tylko zimną wodę za napój zwyczajny dawać. — Polepszy się choremu, więc musi być ciągle w łóżku, dwa dni nicnie jeść więcej jak tylko rosół z kury lub mięsa wołowego. — Gdyby jednak bole w około żołądka nie całkiem ustaly, więc trzeba synopizmę przyłożyć na żołądku.

Philipp Angelus,
c. k. obwodowy lekarz.